

Wielkanoc i jej znaczenie

Kościół chrześcijański Wielkanoc witają z wielką radością, biją w dzwony i śpiewają radosne hymny – Alleluja. Dzień ten jest nazywany świętem nadziei, symbolem zwycięstwa, ale najpospoliej Wielkanocą. Pytanie nasuwa się – czemu Wielkanocą? Niejedni mogą powiedzieć, że dlatego, iż dnia tego Chrystus Pan zmartwychwstał, zadając wielki cios śmierci. Z opisów we wszystkich czterech ewangelii dowiadujemy się, że Chrystus Pan zmartwychwstał rano – nie w nocy. Czemu zatem to dziejowe i tak wielkie wydarzenie nazywać Wielkanocą? Sprawa ta wymaga gruntownego zbadania.

Żydzi tak samo obchodzą Wielkanoc, różniąc się nieco w czasie. Nie obchodzą oni Wielkanocy jako wielkiego wydarzenia, upamiętniającego zmartwychwstanie Tego, którego oni ukrzyżowali. Historia podaje, że Wielkanoc była obchodzoną przed narodzeniem Chrystusa. Stąd też wielu z imienia chrześcijan nie ma właściwego zrozumienia wielkiej nocy. Niektórzy ten dzień mogą nazwać Wielkanocą, uroczystym świętem tylko dlatego, że po siedmiodniowym poście najedzą się do syta jaj, kielbasy, szynki i innych smacznych potraw mięsnych. Dla takich dzień ten jest wielkim, bo mogą dobrze swoje żołądki obłożyć. Wszak takie rozumowanie jest biedne i tak rozumujący zasługują na politowanie, gdyż na sytości swoich żołądków poprzestają, sami za siebie nie myślą, żyją jako niższe stworzenia.

Wszystkim nam jest znana historia narodu żydowskiego. Tam trzeba szukać daty ustanowienia Wielkanocy, aby mieć o niej właściwe pojęcie. Lud ten cieszył się łaską u Boga, jemu był dany Zakon, prorocy i wodzowie, aby go prowadzili właściwą drogą. Z biegiem okoliczności lud ten dostał się do Egiptu i tam służył jako niewolnicy. Jego uciemiężanie z każdym dniem stawało się sroższym, wprost nie do zniesienia. W swych utrapieniach lud ten zaczął wołać do Boga o wyzwolenie go z tak okropnego stanu. Bóg wysłuchał ich prośby i posłał im Mojżesza, jako sługę swego, aby ich stamtąd wyprowadził.

Spełniając swą misję Mojżesz zażądał od faraona, aby uwolnił ten lud z niewoli egipskiej. Faraon kilkakrotnie przyrzekał to uczynić, ale potem obietnice łamał, nie dotrzymując przyrzeczenia.

Za to Bóg zsyłał rozmaite plagi na Egipcjan, aby tym samym skłonić ich do uwolnienia narodu izraelskiego. Przy każdej pladze faraon przywoływał Mojżesza i obiecywał uwolnienie, prosząc go, aby za jego się wstawieniem do Boga plagi były ukrócone. Gdy one ustawały, faraon na nowo zatwardzał swoje serce i nie

chciał uwolnić ludu. Dziewięć plag nie przyniosły pożądanego rezultatu. Przeto Bóg postanowił zesłać jeszcze jedną – dziesiątą z rzędu i ta była ostatnią. Nakłoniła ona faraona do uwolnienia Izraela z niewoli egipskiej.

O ostatniej pladze, jaką Bóg miał zesłać na Egipcjan, czytamy: *„Tak mówi Pan: O północy Ja pójdę przez środek Egiptu. A umrze każde pierworodne w ziemi egipskiej, od pierworodnego faraanowego, który miał siedzieć na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach i każde pierworodne z bydła. A będzie krzyk wielki po wszystkiej ziemi egipskiej, jaki przedtem nie był i jaki potem nie będzie. Ale u wszystkich synów izraelskich nie ruszy językiem swym ani pies, ani człowiek, ani bydło, abyście wiedzieli, że Pan uczynił rozdział między Egipcjanami i między Izraelem. I przyjdą ci wszyscy słudzy faraonowi do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc: Wynijdz ty i wszystkich lud, który jest pod sprawą twoją”* – 2 Mojż. 11:4-8.

Jak żadna z poprzednich plag nie wyrządzała żadnej krzywdy Izraelowi, tak też i ostatnia nie miała im nic złego uczynić, lecz tylko Egipcjanom. Aby jednak uchronić się przed plagą, Izrael miał dane pewne warunki, jak o tym czytamy: *„Miesiąc ten będzie wam początkiem miesięcy: pierwszy wam będzie między miesiącami w roku. Rzeczecie do wszystkiego zgromadzenia izraelskiego, mówiąc: Dziesiątego dnia tego miesiąca weźmie każdy sobie baranka według rodziny, baranka według domu. Baranka zupełnego, samca rocznego mieć będziecie i będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego, a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia izraelskiego między dwoma wieczorami. I wezmą ze krwi jego, i pokroją obydwie podwoje i nadprożnik u domu, w którym go będą spożywać. I będą jeść mięso onej nocy upieczone przy ogniu, i praśniki z zioły gorzkiemi będą go jeść. Tak go tedy pożywać będziecie: Biodra swe przepaszecie, obuwie wasze będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszej, a jeść go będziecie spieszo, albowiem przejście jest Pańskie. Gdyż przejdę przez ziemię egipską tej nocy i zabiję wszelkie pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż do bydła, i nad wszystkimi bogi egipskimi wykonam sądy, Ja Pan. A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie, bo ujrzawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabijał w ziemi egipskiej. A będzie wam ten dzień na pamiątkę, i będziecie go obchodzić za święto Panu w narodziech waszych, ustawą wieczną obchodzić go będziecie”* – 2 Mojż. 12:2-8,11-14.

Od tego czasu jest obchodzona Wielkanoc w narodzie

izraelskim na upamiętnienie onego wielkiego dziejowego wydarzenia, kiedy wszyscy pierworodni egipscy – od księcia aż do najbiedniejszego zostali pobici, a pierworodni izraelscy, pod osłoną krwi barankowej, zostali zachowani. Była to straszna noc dla Egiptu, gdy matki niosły swych umarłych pierworodnych synów na dwór królewski i żądały od Faraona, by uwolnił Izraela. Izraelowi noc ta przyniosła wyzwolenie. Ostatnia plaga złamała okrutnego faraona, który tej nocy Mojżeszowi i starszym izraelskim powiedział:

„Wstańcie, wynijďte z pośrodku ludu mego, i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy słuźcie Panu, jakoście mówili: Nadto trzody wasze i bydło wasze zabierzcie, jakoście żądali, a odchodząc, mnie też błogostawcie.” – 2 Mojż. 12:31-32.



Kropienie krwią baranka

Tej pamiętnej nocy został uwolniony lud izraelski. Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba złamał pychę i zarozumiałość królewską. Stąd też ta noc jest nazwana Wielkanocą. Dla narodu izraelskiego ona ma największe znaczenie. Upamiętniają oni swoje wyswobodzenie z niewoli egipskiej. Podobnie jak Stany Zjednoczone obchodzą dzień 4 lipca, upamiętniając swoją niepodległość, tak też ten lud upamiętnia swoje uwolnienie. Dzień 4 lipca nie zawsze przypada w niedzielę, tak

też i ich dzień, t.j. 14 nisan nie przypada rok rocznie na pewien szczególny dzień w tygodniu. W tym ściśle określonym przez Boga czasie Żydzi obchodzili swoje święto Wielkanocy, podczas gdy chrześcijanie obchodzą je rok rocznie w niedzielę i nie mają właściwego pojęcia o niej.

W swej nieświadomości chrześcijaństwo święci ten dzień według obrządków pogańskich. Na przykład, w narodzie polskim wiele tradycji pogańskich zostało uświęconych, o jakich zapomnieli inne narody. Do dzisiejszego dnia naród polski święci jajka, według zwyczaju pogańskiego – na uczczenie boga Słońca, Dnia Wiosny. Obrządki te nie mają nic wspólnego z ustanowieniem Wielkanocy w narodzie izraelskim ani też z Pamiątką ustanowioną przez Chrystusa Pana dla prawdziwych Jego naśladowców.

Pan Jezus urodził się pod Zakonem, przeto był zobowiązany obchodzić Wielkanoc według ówczesnego zwyczaju. Przy ostatniej wieczerzy, po zjedzeniu baranka, dla swych naśladowców ustanowił nową pamiątkę, o czym czytamy w Ew. Mateusza 26:26-29: *„A gdy oni jedli, wziąwszy Jezus chleb, a pobłogosławiwszy łamał i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje. A wziąwszy kielich i podziękowawszy, dał im mówiąc: Pijcie z tego wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.”* Ewangelista Łukasz podaje dodatkowe zdanie naszego Pana: *„To czyńcie na pamiątkę moją”*. Prawdziwi naśladowcy Chrystusa obchodzą tę pamiątkę po dzień dzisiejszy, jak Chrystus Pan przykazał, ale niekoniecznie w niedzielę, tylko we właściwy dzień według obliczenia księżycowego. Pamiątka ta dla nich ma wielkie znaczenie, mianowicie upamiętnia im śmierć prawdziwego Baranka Bożego, na którego Jan Chrzciciel wskazał: *„Oto Baranek Boży”*, o czym też apostoł Paweł w liście do Koryntian pisze: *„Albowiem Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest Chrystus.”* Dlatego prawdziwi naśladowcy Chrystusa są zobowiązani obchodzić pamiątkę ustanowioną przez Niego; a nie Wielkanoc ustanowioną w narodzie izraelskim, która była figurą, czyli obrazem na wiek Ewangelii, w którym pierworodni są zachowani przez przebraną krew prawdziwego Baranka Bożego. Dzień Wielkanocy jest upamiętniany jako dzień zmartwychwstania, dzień przebudzenia, przeto jest czas najwyższy, aby przebudzić się, odrzucając pogańskie naleciałości i przyjąć prawdziwą naukę Chrystusa Pana i Jego apostołów.

Jakubowski Mieczysław
R-
„Straż”